

"Zamieniam dom w rodzinne miejsce".

Isabel Angulo ma 34 lata i ukończyła Hotelarstwo. Pochodzi spod Salamanki (Hiszpania), gdzie nadal mieszkają jej rodzice. Ona w 1991 roku przeprowadziła się do Madrytu, na krótko przed zostaniem numerarią pomocniczą w Opus Dei.

27-09-2006

Jej praca polega na opiekowaniu się materialną stroną ośrodków Prałatury i przyczynianiu się do

tworzenia ich rodzinnej atmosfery. Stara się z podejściem zawodowym sprostać wymaganiom mieszkańców, jak każda gospodyni domowa.

Wyjaśnia: "Przyjechałam do Madrytu na studia i wylądowałam w ośrodku Opus Dei, bo to pozwalało mi pogodzić pracę i naukę. Tam mogłam zobaczyć pewne rzeczy, które zgadzały się całkiem z tym, co sama myślałam. Na początku zwróciła moją uwagę radość osób, które tam pracowały. Takiej radości nie widziałam nigdy wcześniej i zrozumiałam różnicę między dobrą zabawą, a prawdziwym szczęściem. Odkryłam dla siebie nowe horyzonty. Zdałam sobie sprawę, że Bóg prosił mnie o współpracę w opiece właśnie nad tą rodziną. I zaufałam Mu: 'Jeśli tego chcesz dla mnie, czemu nie?' ".

Numeraria pomocnicza?

Powołanie do Opus Dei jest jedno: wszyscy jego członkowie zostali w

jednakowy sposób wezwani do oddania się Bogu. Żyją tym samym ideałem świętości i apostołstwa pośród świata, chociaż w życiu każdej osoby przejawia się to inaczej, zależnie od okoliczności życiowych. Poza tym, w przypadku numerarii pomocniczych, ich podstawowym zajęciem jest praca w ośrodkach Prałatury, "dbanie o rodzinę, matkowanie", dodaje Isabel. "To praca, której nauczyłam się w szkole, a która teraz wzbogaca się poprzez służbę Bogu i innym. Widziałam jasno, że moje miejsce w Opus Dei jest jedno: numerarii pomocniczej". Zarówno św. Josemaría, jak i obecny Prałat, mówili zawsze ze szczególnym wzruszeniem o numerariach pomocniczych, które nazywali kręgosłupem Opus Dei.

Isabel przypomina, że "Bóg chce, aby w Dziele żyło się w rodzinnej atmosferze". To właśnie decyduje o wartości pracy tych kobiet, które po

prostu tworzą ten klimat. "Staram się, aby ktoś, kto wychodzi rano z domu do pracy, wracając wieczorem zastał zadbane dom, w którym się na niego czeka. I żeby zauważył to poprzez małe, a czasem nie tak małe, detale: od kwiatów w salonie, do kanapek na kolację, które umożliwią wygodne obejrzenie meczu w telewizji. W ten sposób domownicy czują - poprzez troskę, którą staramy się im okazać - jak Bóg ich kocha".

Isabel jest osobą żywą, bardzo otwartą, która cieszy się wszystkim, co ją spotyka... "Moi rodzice mówili mi, że nie potrzeba było niczego, aby mnie rozbawić". Zawsze miała wokół siebie wielu przyjaciół. Kiedyś mocno zachorowała i jedna z jej koleżanek mówiła jej, żeby "nie umierała, bo bez niej będą się bardzo nudzić..."

Zwykły dzień

Wstaje o 6.30, przebiera się, porządkuje pokój, modli się pół godziny i uczestniczy we Mszy. Je śniadanie i zaczyna swój dzień pracy: sprząta dom, kuchnię, odbiera telefon, wzywa hydraulika, prasuje... jak matka rodziny, do której najbardziej podobna jest numeraria pomocnicza.

Nie dba jedynie o materialną stronę domu. "Staram się czynić wszystko z wielką miłością do Boga i do innych. Dbam o dom i próbuję przygotować wszystko dobrze w kaplicy, bo wiem, że Bóg tam jest obecny. Troszczę się również o powołanie osób żyjących w ośrodku, bo jeśli ludzie są zadowoleni z rzeczy materialnych, również idzie im dobrze w życiu duchowym. Św. Josemaría mawiał, że kiedy ciało ma się dobrze, dusza tańczy".

Po obiedzie chwila oddechu: wspólne spotkanie. "To konieczność,

możliwość poznania osób, z którymi żyjesz, dowiedzenia się, co przydarzyło im się w ciągu dnia. Modłę się również po południu, przed wyjściem do Móstoles, gdzie pomagam w jednej z inicjatyw apostołskich Dzieła. Tam prowadzę zajęcia z formacji chrześcijańskiej, pomagam w wolontariacie i w czym trzeba. Czasem też po prostu umawiam się z moimi przyjaciółkami". I kiedy odpoczywa? "Czwartki po południu mam więcej czasu dla siebie. Idę wtedy na basen, czytam też książkę, albo umawiam się z kimś. Lubię kontakty rodzinne: kiedy idę do domu brata, bawię się razem z moim bratankiem oraz dyskutuję z drugim, José Manuelem, który studiuje dziennikarstwo i w ten sposób odbywa praktyki ze swoją ciotką..."

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/zamieniam-dom-w-rodzinne-miejsce/> (22-02-2026)